



## OZNAKOWANIE CLP = KŁOPOTY?

■ Wejście w życie rozporządzenia 1272/2008/WE (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z 16 grudnia 2008 r. w sprawie klasyfikacji, oznakowania i pakowania substancji i mieszanin, zmieniające i uchylające dyrektywy 67/548/EWG i 1999/45/WE oraz zmieniające rozporządzenie (WE) nr 1907/2006), zwanego potocznie rozporządzeniem CLP (Classification, Labelling and Packaging) stało się drugim, po wprowadzeniu rozporządzenia REACH, kamieniem milowym w prowadzonej od wielu już lat konsolidacji przepisów chemicznych w UE

Rozporządzenie CLP gruntownie zmieniło podejście do samej klasyfikacji, zmieniając kryteria i podział na kategorie pod kątem stwarzanych zagrożeń przez substancje i mieszaniny chemiczne. Skutkiem tego jest obowiązek ponownej klasyfikacji dotychczas istniejących produktów, umieszczenie nowego oznakowania na etykietach oraz (wraz z rozporządzeniem REACH) zmianę istniejących kart charakterystyki.

Biorąc pod uwagę dość skomplikowany system okresów przejściowych obowiązujących w trakcie zmian, innych dla substancji, innych dla mieszanin chemicznych, innych dla dokonania przeklasyfikowania i oznakowania opakowań, a jeszcze innych dla dostarczenia kart charakterystyki w nowym szablonie, to zadanie może być dla wielu firm sporą barierą zarówno finansową (nowe nalepki i oznakowanie na produktach), merytoryczną (konieczność nauczenia się nowych zasad klasyfikacji i oznakowania lub zatrudnienie odpowiedniego specjalisty), jak i logistyczną (zgranie w czasie wszystkich zmian).

### = Problemy harmonizacji czasowej, czyli okresy przejściowe

Okresy przejściowe jakie zostały wyznaczone w rozporządzeniu CLP dotyczą osobno czasu na przeklasyfikowanie substancji oraz mieszanin. Od 1 grudnia 2010 roku wszystkie substancje chemiczne klasyfikuje się, oznakowuje i pakuje zgodnie z wymaganiami rozporządzenia CLP, natomiast dla mieszanin taki obowiązek powstanie 1 czerwca 2015 r. W tym przypadku dopuszcza się możliwość stosowania nowej klasyfikacji dla mieszanin wcześniej, przed obowiązkowym terminem 1 czerwca 2015 r.

Dodatkowo, od 1 grudnia 2012 r. obowiązuje nowy format karty charakterystyki wprowadzony na mocy rozporządzenia 453/2010/WE (Rozporządzenie Komisji z 20 maja 2010 r. zmieniające rozporządzenie (WE) nr

1907/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rejestracji, oceny, udzielania zezwoleń i stosowanych ograniczeń w zakresie chemikaliów (REACH)), które to rozporządzenie przebudowuje i rozszerza zakres informacji zawartych w karcie charakterystyki. Rodzi to oczywiście zamieszanie, gdyż na rynku funkcjonują produkty oznakowane w dwóch różnych systemach klasyfikacji i z dwoma różnymi typami oznakowania oraz różne wzory kart charakterystyki (wersje starsze, niezastąpione jeszcze nowymi kartami oraz wersje dostosowane już do wymagań rozporządzenia 453/2010/WE).

### ▣ Problemy merytoryczne, czyli o co chodzi w nowej klasyfikacji

Obok harmonizacji czasowej wprowadzania w życie postanowień poszczególnych rozporządzeń, ogromnym problemem okazała się sama klasyfikacja, a w szczególności próby przełożenia jej starej wersji na nowe zasady opisane w rozporządzeniu CLP. Ponieważ zmieniła się sama istota, czyli kryteria klasyfikacji, to proste „przejście” na nową klasyfikację i oznakowanie nie jest równoznaczne tylko ze zmianą piktogramów. Każdą mieszaninę należy ponownie sklasyfikować, dobierając od początku właściwe oznakowanie. Samych piktogramów jest więcej i dotyczą też zupełnie innych niż kiedyś zagrożeń, m.in. działanie toksyczne na narządy docelowe (STOT), zagrożenia spowodowane aspiracją, niebezpieczeństwo dla warstwy ozonowej i inne.

Przykładowo, według dotychczasowych zasad, każdy znak ostrzegawczy posiadał napis określający jego znaczenie (np. drażniący, żrący, niebezpieczny dla środowiska), natomiast wg CLP może być kilka piktogramów, ale jedno tylko hasło ostrzegawcze.

I drugi przykład: zgodnie ze starymi zasadami klasyfikacji, produkt klasyfikowany jest jako łatwopalny, gdy temperatura zapłonu

mieszaniny mieści się w zakresie od 21°C do 55°C i nie wymaga oznakowania znakiem ostrzegawczym. Zgodnie z zasadami klasyfikacji wg CLP, produkt klasyfikowany jest jako łatwopalny, gdy temperatura zapłonu mieści się w zakresie 23-60°C i dodatkowo wymaga oznakowania odpowiednim piktogramem.

### ▣ Miało być lepiej, a wyszło...

Większość przedsiębiorców, których dotyczy obowiązek przeklasyfikowywania produktów, zmiany etykiet i oznakowania, nie jest szczęśliwa z powodu nowych obowiązków oraz kosztów, które muszą ponieść. Szczególnie, iż w większości nie widzą sensu wprowadzania zmian – jeśli jeden system był spójny i funkcjonował od lat, to jaki jest cel zmiany go na inny, nie dość, że bardziej złożony, to ogólnie rzecz biorąc mniej zrozumiały zarówno dla wprowadzającego produkty, jak i dla użytkowników. Właśnie te dwa argumenty: koszty i niezrozumiałość nowego systemu klasyfikacji i oznakowania, podnoszone są najczęściej na spotkaniach i szkoleniach oraz w dyskusjach z profesjonalnymi doradcami zajmującymi się tym zagadnieniem.

Koszty wprowadzania zmian okazały się wyższe niż można było oczekiwać, często niestety z winy samych przedsiębiorców, którzy albo nie śledząc na bieżąco prawa, albo próbując „przeczekać” zmiany, do działania wzięli się w ostatniej chwili. Szczególnie wiadać to przy obowiązku dokonywania zmian w kartach charakterystyki. Niezrozumiałość nowych zasad klasyfikacji nie dziwi, gdyż są to zagadnienia trudne, wymagające specjalistycznej wiedzy nie tylko chemicznej, ale i toksykologicznej czy biologicznej. I choć zdecydowana większość firm stara się sprostać wymaganiom prawnym, to wobec trudności samych przepisów, ogromu zmian, konieczności śledzenia nowości, dostosowania się do okresów przejściowych, zadanie to wydaje się niemal niemożliwe do zrealizowania. Nie dziwi więc też fakt, iż część przedsiębiorców idzie „na skróty”, wymieniając tylko „stary” znak ostrzegawczy (odpowiadający dotychczasowej klasyfikacji) na „nowy” piktogram (zgodnie z CLP). Oczywiście tak się nie da, co zresztą bardzo szybko się mści w trakcie najbliższego spotkania z inspekcją kontrolującą oznakowanie bądź karty charakterystyki, a często także w postaci zwrotnej informacji bezpośrednio od klienta.

Niebawem nowy system klasyfikacji wyprze definitywnie ten dotychczas obowiązujący. Należy więc możliwie szybko nadrobić zaległości, wprowadzając odpowiednie zmiany. ■

Tomasz Gendek  
THETA Doradztwo Techniczne